Nr. 104. Sobota, dnia 7 Maja 1932 roku. Cena 10 gr. Rok XXVII.

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z przesyłką pocztową 3 zł. Dla odbierających pismo na miejscu 2 zł. 25 gr. Cena pojedyńczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 61206.

Sklep „Gońca Częstochowskiego", ul. Panny Marji 26 - Telefon nr. 50

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Częstochowa, ul. P. Marji 52. Tel. 245. Skrz. poczt. 45
Redaktor lub jego zastępca przyjmują codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—3 po poł.
Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem 50 gr. W tekście i nadesłane 40 gr., za tekstem 30 gr. Drobne ogłoszenia wiersz napisowy 25 gr., każdy dalszy wyraz po 15 gr. Najtańsze ogł. drobne zł. 1.50. Ogłoszenia zamiejscowe i matrymonjalne 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe. Ogłoszenie skośne, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 50 proc. droższe.

DWA SWIATY--DWIE METODY.

Charakter wyborów w Niemczech i we Francji.

Granica francusko-niemiecka przedzieła dwa niemal zupełnie odrębne światy i sposoby życia. Po stronie niemieckiej wielkie organizacje i maszyny, olbrzymie miasta, niekończące się lasy kominów fabrycznych, technika życia codziennego posunięta do takiego punktu, że zdaje się nie pozostaje już nic do dodania. Francja po drugiej stronie granicy w zestawieniu ze swoim sąsiadem wydaje się cichą idyllicznią: Małe stacje po olbrzymich dworcach niemieckich. Tempo życia powolniejsze i spokojniejsze. Jednostka nie straciła tu swojej pozycji swobody działania.

Ten sam rys przejawił się również i w dobiegającym obecnie końca okresie wyborczym w obu krajach. W Niemczech wyborca głosował nie na jednostkę, lecz na listę, na partję, na blok, na światopogląd. W czasie akcji wyborczej występował nie indywidualnie, lecz zbiorowo — jako członek olbrzymiego wojskowego pochodu republikańskiego, hitlerowskiego, czy też stahlhelmowego, nie mówiąc o mniejszych organizacjach. Dziesiątki aeroplanów unosiły się nad krajem przenosząc przywódców partyjnych z miejsca na miejsce i służąc propagandzie partyjnej. Mówcy przez megafony przemawiali do wielotysięcznych tłumów, tłoczących się w największych salach.

Po dyskusji o wspólnych zebraniach zwalczających się obozów nie było mowy. Była to prawdziwa wojna domowa, w której przeciwnicy zwalczali się w sposób nieubłagany, partyjni żołnierze nieraz przelewali krew w obronie swoich wodzów idei i — żołdów. Lała się krew, komuniści strzelali przez szyby do lokali hitlerowskich — i naodwrót. Na ciemnych ulicach rozgrywały się porachunki partyjne, błyskały noże, odzywały się rewolwery. Zaiste momenty z czasów wojny domowej, z okresu walki kondotjerów o władzę.

We Francji akcja i agitacja wyborcza rozgrywały się w sposób zgoła odmienny. Różnica zasadnicza polega na tem, że gdy w Niemczech głosowało się na listę partyjną, to we Francji przy systemie okręgów jednomandatowych, głosowało się na człowieka. I nie partja, nie program odgrywały tu główną rolę, ale człowiek, kandydat. Nie było mowy o masowych zgromadzeniach. Jedynie znani i uznani przywódcy partyjni wygłaszali przemówienia do ogółu wyborców. Normalnie kandydat porozumiewał się nie z masą, lecz z jednostkami. Wędrował od winiarni do winiarni, od domu do domu. Witał się, pytał o zdrowie i prosił o poparcie.

Najwyższy na mocy swego urzędu reprezentant parlamentaryzmu francuskiego, dotychczasowy prezydent Izby Deputowanych, elegancki i popularny socjalista Ferdynand Bouisson w okręgu swoim na przedmieściu Marsylji nie odbył ani jednego zgromadzenia, lecz przechadzał się po ulicach, rozmawiał z wyborcami— i oczywiście przeszedł znaczną większością w pierwszem głosowaniu.

Różnice psychiki występujące między Niemcami i Francją na terenie wyborów przejawiają się nietylko w dziedzinie techniki przedwyborczej, ale i na dalej sięgającym terenie psychologji politycznej Zmechanizowane politycznie i zorganizowane Niemcy popadają z jednej skrajności w drugą. Nazajutrz po klęsce wojennej, po rozwaleniu się cesarstwa zatryumfowała zdecydowana lewica, socjalizm ze swymi sprzymierzeńcami, lecz nie wyzyskał zwycięstwa, nie złamał wroga Dziś wróg ten zwolna dźwiga się z upadku, wzrasta w siły i skacze do gardła dotychczasowym władcom. Wszyscy niezadowoleni, miljonowe rzesze zubożałych i bezrobotnych skupiły się w obecnej chwili pod znakami Hitlera. Grupy środkowe znikły. O życiu politycznem Niemiec decydują skrajnie lewe i skrajnie prawe obozy — hitlerowcy, socjaliści, komuniści. Jedynie centrum katolickie utrzymało się nienaruszone na powierzchni życia politycznego.

W decydujących momentach politycznych społeczeństwo niemieckie, znajdujące się w nienormalnej sytuacji materjalnej i psychicznej. rozbiega się w dwie strony. Społeczeństwo francuskie postępuje w sposób wręcz przeciwny — skupia się ku środkowi, szuka nie tego co dzieli, lecz tego co łączy. Rys ten przejawia się w całej kampanji przedwyborczej do francuskiej Izby Deputowanych.

Przywódca socjalistów francuskich, Leon Blum, zamienił dotychczasową taktykę nieubłaganą na zgoła umiarkowaną, podkreślając możliwość współpracy z lewicą mieszczańską. Wódz radykałów Edward Herriot nie odrzucił w zasadzie możliwości współpracy, ani z socjalistami, z którymi współdziałał przy wyborach, ani z najbliższymi swoimi sąsiadami na prawicy. Premier francuski, Andrzej Tardieu człowiek pełen ofenzywnego, nieraz prowokującego temperamentu, raz po raz w okresie najgorętszej akcji przedwyborczej wyciąga rękę do radykałów, prosząc ich jedynie, by zrezygnowali ze współdziałania ze socjalistami.

Dwa kraje — dwie metody. W. J.

Wybory we Francji.
Na zdjęciu widzimy Prezydenta Republiki Francuskiej p. Doumer'a w chwili składania głosu do urny wyborczej.

Układ chińsko-japoński

w sprawie zawieszenia broni podpisany.

Szanghaj. — Chińsko-japońskie rokowania zostały w czwartek zakończone podpisaniem układu.

Przedstawiciele obu stron zeszli się o godz. 10 przedpołudniem w gmachu angielskiego konsulatu generalnego na końcową konferencję.

Krótko po godz. 11-ej przed południem został układ parafowany ze strony chińskiej przez generałów Wagkiang i Ticzi, że strony japońskiej przez gen. Tasziro i admirała Szimade w obecności angielskiego i amerykańskiego posła.

Następnie udali się delegaci do szpitala aby otrzymać podpis Szigimitsy Uyedy i Quotaiczisa.

Jak się United Press dowiaduje, podpisano wczoraj wersję angielską układu, natomiast wersja chińska i japońska podpisana zostanie w dniu dzisiejszym.

Układ zawiera 5 punktów:

1) kroki wojenne zostaną wstrzymane z dn. 5 maja, 2) wojska chińskie pozostają na zajmowanych obecnie pozycjach 3) wojska japońskie wycofują się na pozycje zajmowane przed 28 stycznia br., 4) dla nadzoru nad ruchem wojsk japońskich przez policję chińską zostaje ustanowiona komisja, złożona z 12 członków, a mianowicie po dwóch przedstawicieli ze strony Japonji, Chin, Ameryki, Anglji, Francji i Włoch, 5) układ wchodzi w życie z dniem podpisania.

—)x(—

W Ameryce o wyborach pruskich.

„Mogłoby być jeszcze gorzej".

Nowy Jork. — Prasa amerykańska obszernie omawia wyniki wyborów w Prusach. „New York Times" nazywa wynik ten niezupełnie nieoczekiwanym, jednak odsłaniającym przykre możliwości. Demokracja w Niemczech może się pocieszać tylko powiedzeniem, że mogłoby być jeszcze gorzej. Gdyby hitlerowcy zdołali zdobyć konkretną większość, sytuacja byłaby o wiele groźniejsza. Omówiwszy liczebne ustosunkowanie sił w sejmie pruskim oraz przewidując wysiłki Hitlera w kierunku rozwiązania Reichstagu, „New York Times" oświadcza, że w wyborach do francuskiego parlamentu w przyszłą niedzielę należy oczekiwać dopowiedzi na wyzwanie Hitlera, odpowiedzi, która może być złą wróżbą co do polepszenia ogólnego położenia w Europie.

„Evening Post" uważa, że w miarę zbliżania się do władzy, Hitler stopniowo przemienia się z awanturnika w pospolitego polityka-demagoga. Nie znaczy to, aby Hitler przestał być niebezpiecznym dla Niemiec oraz Europy, jednakże niebezpieczeństwo to nie jest tak katastrofalne, jak się pierwotnie zdawało. Niemiecki Boulanger może poczynić szkody, ale nie wywróci republiki.

„New York Sun" pisze, że Niemcy, podobnie jak nieraz Stany Zjednoczone, mogą się dziś bawić w odgadywanie znaczenia wyników wyborów, przyczem każdy może znaleźć wytłumaczenie dla siebie miłe. Hitler musi czynić kompromisy, aby zdobyć większość, co go zmusi do umiarkowania. Głosy, oddane Hitlerowi, są wyrazem reakcji szowinizmu i niezadowolenia miljonów.

„New York Herald Tribune" uważa wynik wyborów za ostateczną granicę ekspansji hitleryzmu i nie wierzy w możliwość utworzenia większość pod wodzą Hitlera. Hitlerowi nie udało się zdobyć absolutnej większości, a republikanie niemieccy mogą z tego skorzystać, jako z psychicznego efektu wśród bardziej poddających się wpływów zwolenników Hitlera.

Berlin w przededniu bankructwa

Deficyt wynosi około świerć miljarda złotych. — Przeszło miljon mieszkańców żyje z zasiłków i dobroczynności publicznej.

Berlin. — Pisma berlińskie z wyrazem prawdziwego zaniepokojenia podają przebieg dyskusji na wczorajszem posiedzeniu rady miasta Berlina, gdzie naczelny skarbnik miasta Bruno Asch (socjalista) przedłożył preliminarz na rok 1932 i wygłosił przemówienie pod każdym względem pesymistyczne.

Z wywodów jego wynika, że m. Berlin już trzeci z rzędu rok gospodarczy zamyka deficytem kolejno 67 miljonów mk., 65 milj. mk., a obecnie stolica Rzeszy niemieckiej pomimo rzekomo najdalej posuniętych oszczędności stoi wobec braku około 250 miljonów mk., nie znajdując żadnego źródła na pokrycie tego deficytu. W tych warunkach jedyny ratunek przyjść może ze strony państwa, wobec czego zarząd miasta stan ten podał już do wiadomości kanclerza Rzeszy. Mówca celowo przemilczał oczywiście wydatki na luksusowe budowle i impreze berlińskie, a fatalny ten stan finansów stolicy starał się usprawiedliwić przesileniem gospodarczem i wydatkami na bezrobocie, jakoteż dobroczynność publiczną. Podał przytem niemal nieprawdopodobną cyfrę, a mianowicie 1,112 tys. osób, które w Berlinie żyją czy to z zasiłków gminnych, czy też z dobroczynności, co oznacza, że każdy czwarty Berlińczyk jest w tej chwili na utrzymaniu publicznem bez żadnych świadczeń ze swej strony.

Sprawozdanie wywołało fatalne wrażenie, zwłaszcza, że pomoc rządu może być tylko bardzo ograniczona. Wywody przerywano gwałtownie ze strony opozycji, zwłaszcza czynili to hitlerowcy i komuniści, nie szczędząc złośliwych uwag pod adresem większości swej socjalistycznego magistratu berlińskiego, którego nieudolność wystąpiła teraz w całej pełni. Dyskusję odroczono.

Obchód 10-cio lecia oddziału Związku Strzeleckiego w Brześciu nad Bugiem.
Zdjęcie nasze przedstawia „przyrzeczenie" żeńskiego oddziału, które odbiera p. Saibora wizytator Kuratorjum Szkolnego Poleskiego.

Kino-Teatr „NOWOŚCI"
Potężny dramat dwóch nieszczęśliwych kochających się serc
RAJ UKRADZIONY
W rolach głównych:
NANCY CARROL I PHILIPS HOLMES
Początek o 5-ej p. p. — Szczegóły w afiszach.

Jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci
ś. † p.
WŁADYSŁAWA KRAWCZYKOWSKIEGO
odprawione zostanie nabożeństwo żałobne w kościele św. Jakóba w sobotę 7 b. m. o g. 8 rano.
O czem życzliwych pamięci zmarłego zawiadamia RODZINA.

PODZIĘKOWANIE.
Wszystkim, którzy udziałem w smutnych obrzędach pogrzebowych lub nadesłaniem wyrazów współczucia, - uczcili pamięć
ś. † p.
TADEUSZA CZERNIEJEWSKIEGO
a w szczególności Przew. ks. prał. Wróblewskiemu, składają gorące podziękowanie
Matka, siostra i rodzina.

TELEGRAMY

ZAUFANIE FINANSJERY ANGIELSKIEJ DO POŻYCZKI POLSKIEJ.

Londyn. — W związku z zanotowanym w ciągu ostatnich dwóch tygodni spadkiem na giełdzie londyńskiej 7 proc. pożyczki polskiej stabilizacyjnej, co wywołane było przypadającą na dzień 15 kwietnia b. r. wypłatą kuponów, podkreślić należy zaufanie, jakie mimo to trwa w angielskich kołach finansowych w stosunku do naszej pożyczki.

Wyrazem tego zaufania jest rubryka odpowiedzi i porad w organie City „Financial Times", w której miarodajny organ giełdy londyńskiej udziela swoich rad na zwrócone do niego pytanie. W „Financial Times" z dnia 30 kwietnia w rubryce tej znajduje się dosłownie następująca rada, udzielona jednemu z angielskich posiadaczy polskiej pożyczki: „Nie radzimy obecnie sprzedawać 7 proc. pożyczki polskiej. Istnieją wszelkie uzasadnione szanse na to, że dozna ona trochę później poprawy".

Zalecenie to jest bardzo znamienne. Istotnie kurs pożyczki polskiej jest już w Londynie na dobrej drodze do poprawy.

OIARA PRASY BELGIJSKIEJ DLA OJCA ŚW.

Citta del Vaticano. — Papież przyjął na audjencji przedstawicieli dziennikarzy katolickich z Belgji, którzy, zwyczajem przyjętym od 30 lat, złożyli doroczny dar katolickich pism belgijskich dla Ojca Św. W roku bieżącym zebrano na ten cel 250.761 franków. Dziękując za ten dar, Ojciec św. zachęcał dziennikarzy, aby nawet przy szczególnie ciężkich trudnościach chwili obecnej nie poddawali się pesymizmowi, lecz podtrzymywali swą energję i budzili wiarę w lepsze jutro.

HENDERSON MÓWI O ODROCZENIU KONFERENCJI ROZBROJENIOWEJ.

Londyn. — Przewodniczący konferencji rozbrojeniowej Henderson oświadczył przedstawicielom prasy, że może okaże się koniecznem odroczenie konferencji rozbrojeniowej na wypadek trudności w utworzeniu nowego gabinetu francuskiego, którego dojście do skutku potrwać może czas dłuższy.

POINCARE I DOUMERGUE NAWOŁUJĄ DO JEDNOŚCI NARODOWEJ.

Paryż. — Wczorajszy wieczorny „Intrasigeant" zamieszcza bardzo ważny wywiad z b. prezydentem Poincarem, który obecnie bawi na wywczasach poza Paryżem.

B. prezydent nawołuje do jedności narodowej, życzyłby sobie silnego rządu, jednoczącego wszystkie partje umiarkowane lewicowe i prawicowe, nie będącego wyrazicielem żadnych kierunków skrajnych.

Poincare stwierdza, że w chwili, kiedy Francji grozi niebezpieczeństwo ze strony zagranicy, należy się jednoczyć, a nie rozdzielać w walkach partyjnych. Podobne zdanie wypowiada b. prezydent Doumergue w wywiadzie, udzielonym specjalnemu wysłannikowi „Paris Midi".

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA STUDENTÓW.

Bolonja. — W auli uniwersytetu minister oświaty, Ricci, otworzył imieniem rządu włoskiego posiedzienie komitetu wykonawczego międzynarodowej konferencji studentów.

Po łacińskiem powitaniu rektora odpowiedział prezes Pożaryski, dziękując rządowi włoskiemu, władzom akademickim proponując wysłać dwie depesze: do króla i do Mussoliniego. Z okazji pobytu urządzono defiladę organizacji faszystowskich

PAKT O NIEAGRESJI MIĘDZY ESTONJĄ A ROSJĄ PODPISANY.

Moskwa. — W czwartek podpisano w komisarjacie spraw zagranicznych pakt o nieagresji między Estonją a Rosją Sowiecką.

STRACENIE KOMUNISTÓW CHIŃSKICH.

Londyn. — Na jednym z placów publicznych Nankinu dokonano egzekucji 25 komunistów, oskarżonych o zamach na członków rządu chińskiego. Egzekucji dokonano przez powieszenie.

Zabójstwo polityczne w Gdańsku

Umundurowany hitlerowiec zabił radnego socjalistę.

Gdańsk. — Wczoraj wieczorem członek bojówki hitlerowskiej Rudziński zastrzelił na ulicy jednego z przedmieść gdańskich robotnika Gruhna. Pijany hitlerowiec w mundurze, awanturując się i wykrzykując hasła hitlerowskie, zaczepił dwie przechodzące kobiety, z których jedna była żoną Gruhna. Rudziński w pewnej chwili uderzył żonę Gruhna w twarz. Między Gruhnem i Rudzińskim wywiązała się bójka. W sukurs Rudzińskiemu nadbiegło trzech umundurowanych hitlerowców. Pokrwawiony Gruhn upadł na ziemię, wówczas Rudziński kilkoma strzałami położył go trupem na miejscu.

Wypadek ten świadczy wymownie o bezkarności bojówek hitlerowskich. Rudziński jest komendantem oddziału szturmowego w Nytychu, zabity zaś Gruhn — radnym miejskim z ramienia socjalistów w Lytychu, co wskazuje to, iż awantura, sprowokowana przez hitlerowca, miała charakter polityczny.

Należy dodać, że zabójstwo dokonane było przed koszarami hitlerowców, a świadkami jego byli przywódcy narodowych socjalistów Forster — poseł do Reichstagu, oraz komendant oddziałów bojowych w Gdańsku Linsmayer.

Dekret Hindenburga o związkach wojskowych

Poddano je kontroli ministerstwa spraw wewnętrznych.

Berlin. — Wczoraj wydany został dekret prezydenta Rzeszy, w myśl którego wszystkie związki polityczne, zorganizowane na wzór wojskowych, lub prowadzące podobną działalność, zostały poddane kontroli ministra spraw wewnętrznych Rzeszy.

Dekret ten uzupełnia analogiczne rozporządzenie z 13 kwietnia b. r., w sprawie rozwiązania hitlerowskich oddziałów szturmowych. Nowy dekret daje rządowi Rzeszy możność wykonywania nadzoru nad wszelkiemi organizacjami tego rodzaju, oraz rozwiązywania ich, o ile prowadzić będą działalność, podkopującą autorytet państwa.

Na zlecenie ministra spraw wewnętrznych Rzeszy organizacje te zobowiązane są przeprowadzać zmiany statutowe, w razie nieprzestrzegania zaś zarządzeń ministra mogą być przez niego rozwiązywane.

Równocześnie ogłoszony został dekret prezydenta Rzeszy zarządzający niezwłoczne rozwiązanie komunistycznych organizacji bezbożników na całym obszarze Rzeszy. Rozwiązane zostają: Międzynarodówka proletarjackich organizacji wolnomyślicielskich z egzekutywą w Berlinie, oraz cały szereg innych komunistycznych związków wolnomyślicielskich. Postanowienia tego dekretu przewidują szereg ostrych kar za wszelkie próby kontynuowania działalności tych organizacji, zwróconej przeciwko religji.

—o—

JAPONJA CHCE UTWORZYĆ PAŃSTWO MANDŻURSKO-SYBERYJSKIE.

Moskwa. — Gen. Grass, dowódca amerykańskiego korpusu ekspedycyjnego, na łamach prasy szanghajskiej oświadcza, że plan japoński ma na celu utworzenie państwa mandżursko-syberyjskiego, w którego skład weszłyby rosyjskie posiadłości po Bajkał.

Sowiety nie dopuszczą do wtargnięcia wojsk japońskich w granice Rosji.

O ile partja wojenna japońska zwycięży, wojna między Sowietami a Japonją będzie nieunikniona.

Jest to jednakże kwestja przyszłości i mylą się ci, którzy oczekują wojny z tygodnia na tydzień.

AMERYKAŃSKIE OSZCZĘDNOŚCI BUDŻETOWE.

Waszyngton. — Izba reprezentantów przyjęła projekt ustawy o oszczędnościach budżetowych po zredukowaniu oszczędności, proponowanych w sumie 200 milj. dol., do 42.300.000 dol.

Berlin o rozstrzelaniu

Wojewódzkiego i jego żony.

„Vossische Ztg." w artykule p. t. „Koniec pewnego szpicla" omawia wiadomość o rozstrzelaniu przez GPU b. komunistycznego członka sejmu polskiego, a następnie uciekiniera do Rosji, Wojewódzkiego i jego żony, przyczem protestuje przeciw nazywaniu go komunistą.

Z inspiracji, których źródło jest niewątpliwe, podaje następnie ten rzekomy organ liberałów niemieckich, że Wojewódzki był radykałem chłopskim, który w pewnym czasie, maskując się zręcznie, stanął na usługach polskiego rządu i trudnił się akcją szpiegowską w stosunku do białoruskiej „Hromady", która — jak wiadomo — z powodu akcji antypaństwowej została w Polsce rozwiązana. Tę jego działalność „obserwowały" jednak sfery „polskiej emigracji, sympatyzującej z Sowietami". Ponieważ GPU „pracuje" szybko i bez sentymentów, więc obecny epilog tej sprawy jest czemś naturalnem.

Wobec tych wywodów berlińskiego pisma, każdy słusznie zapyta, skąd tego rodzaju szczegółowe informacje o działalności Wojewódzkiego posiada pismo niemieckie i dlaczego w tak perfidny sposób stara się usprawiedliwić wyrok GPU.

Odpowiedź jest bardzo prosta: Pismu berlińskiemu było i jest szczegółowo wiadomem, jakiemi drogami chodzi w Polsce rozkładowa „robota" niemiecka, wykonywana w porozumieniu z Moskwą i to nie od dzisiaj. Berlin wie o wszystkich Sewrjukach, Rakach-Michajłowskich, Konowalcach, i ich narzędziach, wie, kto ich opłaca, instruuje, nasyła i do zbrodni popycha. Dlatego to nawet tego rzekomo liberalnego pisma berlińskiego nie oburza pozbawienie życia żony b. posła Wojewódzkiego. Ponieważ ludzie ci pracowali na użytek Berlina, więc niemieckie pismo liberalne nie śmie się nawet do myśleć, co było powodem gwałtownej śmierci tych nowych ofiar GPU.

Nie było zaś co innego, jak to, że ludzie ci uwierzyli w „sowiecki raj" i z namowy Berlina prowadzili w Polsce swą rozkładową robotę, ale przyjrzawszy się tej sprawie zbliska, znalazłszy się już w tym raju, doszli do tragicznego rozpoznania, podobnie jak wielu innych i załamali się. Takie sprawy „likwiduje" zaś GPU — jak słusznie zauważa niemiecki organ „liberalny" — szybko i bez sentymentu. „Murzyn zrobił swoje" dla Berlina, a więc może odejść.

AMERYKA WCHODZI NA DROGĘ INFLACJI.

Waszyngton. — Kongres amerykański przyjął wniesiony przez demokratycznego posła Goldsborougha projekt ustawy o stabilizacji siły kupna dolara 289 głosami przeciw 60. Przyjęcie billu uważają jego przeciwnicy za zarządzenie inflacyjne. Przyjęta ustawa przewiduje przywrócenie siły kupna dolara z lat 1921—1929. Ma się stać w ten sposób, że Federal Reserve Bank ma mieć powierzoną kontrolę nad walutą oraz nad obiegiem kredytowym. Projekt oznacza podwyższenie obiegu dolara o 9 miljardów. Zwolennicy billu stanowczo przeczą, jakoby wprowadzał on dewaluację dolara i wprowadzał inflację. Przyjęcie billu wykazuje jednak realizację wzrastających tendencyj do inflacjonizmu.

W kołach politycznych oświadczają, że w każdym razie senat odrzuci i unicestwi ustawę przyjętą przez Izbę. Wielkie wrażenie wywołał fakt ten w całym świecie gospodarczym. Również wiele daje do myślenia okoliczność, że Izba z niesłychaną gorliwością przyjęła ustawę. Cała debata trwała 14 minut. Skutki tej ustawy dla całego życia gospodarczego mogą być wprost nieobliczalne.

O WYMIANĘ ZDAŃ MIĘDZY MOCARSTWAMI.

Genewa. — „Journal des Nations" donosi, że rządy niemiecki i amerykański zaproponowały dzień 18 maja jako datę podjęcia rozmów pomiędzy wielkiemi mocarstwami. Ale pertraktacje, jakie w tej kwestji prowadził Mac Donald z innemi rządami, nie pozwalają przypuszczać, aby rozmowy, przerwane ostatnio wskutek choroby Tardieu, mogły rozpocząć się przed czerwcem, na kilka dni przed otwarciem konferencji lozańskiej.

TURCJA ZAMIERZA SIĘ ZSOWIETYZOWAĆ?

Angora. — Rząd turecki zamierza przeprowadzić upaństwowienie życia publicznego w Turcji wedle wzoru sowieckiego. Urzędnicy państwowi mają zostać przymusowo członkami konsumów aprowizacyjnych, otrzymując zamiast poborów bony, za które zakupywać mogą w konsumach środki żywności.

Premjer turecki Ismed Pasza podróżuje obecnie po Rosji wraz ze sztabem rzeczoznawców, studjujących na miejscu organizację sowieckich konsumów państwowych.

Ślub polskiego dyplomaty

z córką francuskiego Rotschilda.

Paryż. — Wczoraj o godzinie 14-ej po południu odbył się w wielkiej synagodze paryskiej ślub ministra pełnomocnego, pierwszego radcy ambasady polskiej w Paryżu, p. Anatola Milsteina z baronówną Djaną Rotschildówną, córką baronostwa Robertów Rotschildów. Świadkami panny młodej byli: jej kuzyn bar. Edward Rotschild, oraz jej wuj Michał Beer, świadkami pana młodego minister August Zaleski i ambasador Chłapowski.

Ślubu udzielił młodej parze wielki rabin Francji Izrael Levi w asyście wielkiego rabina Juljana Waila. Wielka synagoga paryska przepełniona była po brzegi.

Cały korpus dyplomatyczny z ambasadorami Wielkiej Brytanji, Niemiec i Hiszpanji na czele, arystokracja paryska i wielka finansjera, jak również liczni przedstawiciele kolonji polskiej z personelem ambasady, konsulatu generalnego i prasy, wypełnili synagogę.

Dookoła synagogi ciągnął się sznur najkosztowniejszych samochodów: Rolls Royceyów, Packardów i innych.

Sam ślub odbył się w sposób niezwykle uroczysty, przyczem oryginalne wrażenie wywołały kapelusze wielkich rabinów, oraz strój służby synagogi przybranej w kapelusze stosowane z kokardami republiki francuskiej.

Po ślubie, który zgromadził tysiące ciekawych przed synagogą, odbyło się przyjęcie wydane w pałacu rodziców pani ministrowej Milsteinowej.

ANGIELSKI MINISTER HANDLU ZA SKREŚLENIEM DŁUGÓW WOJENNYCH.

Londyn. — Powszechną uwagę zwróciło przemówienie angielskiego ministra handlu Runcimana, wygłoszone na posiedzeniu londyńskiej Izby handlowej, a zawierające ustęp tej treści, iż główną przyczyną gospodarczego przesilenia w świecie są długi wojenne i reparacje. „W ten sposób — oświadczył minister — wkradł

MAGGI
kostki buljonowe
Umożliwiają szybkie przyrządzenie tanich a dobrych zup i potraw na rosole

się do gospodarczych stosunków między poszczególnemi państwami czynnik nienaturalny(!), który jak najspieszniej musi być usunięty, jeżeli niema nastąpić całkowite zniszczenie międzynarodowego handlu. Było to wielkim błędem, iż od Niemiec zażądano wypłat w towarach. Uzdrowienie gospodarki światowej będzie tylko wtedy możliwem(!?), jeżeli nastąpi skreślenie długów wojennych i reparacji"

W związku z niedawnem oświadczeniem zastępcy gubernatora Państwowego Banku Francuskiego p. Rista, tej samej treści, enuncjacja tak miarodajnej osoby, jak członek rządu angielskiego, nabiera szczególniejszego znaczenia.

KWESTJA MONETY BRYTYJSKIEJ.

Londyn. — „Financial Times" donosi z Toronto, że przyszła konferencja w Ottawie zbada wszechstronnie kwestję — wspólnej monety dla całego imperjum brytyjskiego. Pozatem przedyskutowana będzie sprawa srebra. O ile konferencja zaaprobuje projektowane propozycje — władze imperjalne zwrócą się do banków, nawołując je do użycia srebra dla tworzenia nowych funduszów rezerwowych w stosunku od 10 do 40 proc.

PRZYGODA PODRÓŻNA DWÓCH KRÓLOWYCH.

Sofja. — Pociąg pospieszny, którym jechała rumuńska królowa matka Marja oraz córka jej, królowa Jugosławji, z Białogrodu do Konstantynopola, musiał przerwać swą jazdę w miejscowości Śliwnica z powodu zniszczenia toru kolejowego, spowodowanego gwałtownem oberwaniem się chmury. Na wiadomość o tem król bułgarski Borys rozkazał przeprowadzić natychmiast naprawę linji kolejowej. Dyrektor generalny bułgarskich kolei żelaznych wyjechał wraz z robotnikami do Śliwnicy, gdzie po półtoragodzinnej pracy oczyszczono w zupełności tor kolejowy, tak, że pociąg mógł ruszyć w dalszą podróż.

Na dworcu w Sofji obie królowe powitane zostały przez króla Borysa i królową Giovannę, która wręczyła gościom bukiet kwiatów, składając im również wizytę w salonce. Następnie ruszył pociąg w dalszą drogę do Konstantynopola.

PRZYKRA AFERA FRANCUSKIEGO POSŁA SOCJALISTYCZNEGO.

Paryż. — W St. Raphael na Riwierze wykryto wielki skandal. Do skandalu tego ma być wmieszany znany poseł socjalistyczny Reynaud.

Jeden z głównych akcjonarjuszy lokalnego kasyna, niejaki baron Raab, zaskarżył dawnego dyrektora kasyna o przywłaszczenie sobie sumy 89 tysięcy franków, wydanej mu w formie czeku przez posła socjalistycznego.

Wedle oświadczenia dyrektora czek ten był bez pokrycia. Swego czasu odstąpiono od skargi z tego względu, że Reynaud był znany jako poseł i obiecał zresztą czek zapłacić.

Wedle doniesienia jednego z dzienników miał Reynaud wydać w ostatnich latach czeki na sumę 825 tys. franków.

TAJEMNICZE SKŁADY DYNAMITU W NIEMCZECH.

Berlin. —W miejscowości Wisse, gdzie wykryto ładunek 40 funtów dynamitu, natrafiono w lesie na nowe zapasy materjałów wybuchowych, zakopanych pod drzewem. Dotychczas nie udało się ustalić, skąd pochodzą te znaczne ilości dynamitu oraz petard wybuchowych.

ŚMIERTELNE ŻNIWO TAJFUNU NA FILIPINACH.

Manilla. — Liczba zabitych przez tajfun na wyspach filipińskich wzrosła do 70 osób. 65.000 ludności jest bez dachu nad głową. Pałac sułtana uległ zupełnemu zniszczeniu.

SAMOLOT SPADŁ NA ULICĘ CHICAGO.

Chicago. — Na jednej z ożywionych ulic śródmieścia spadł wczoraj samolot. Samolot stanął w płomieniach, a z pod gruzów wydobyto zwęglone zwłoki lotników.

OLBRZYMIA POWÓDŹ W ANGLJI.

Londyn. — Ustawiczne deszcze spowodowały wielkie powodzie w różnych stronach Anglji. Rzeki podniosły się bardzo wysoko,a niektóre wystąpiły z brzegów. Na wielkich przestrzeniach drogi są zalane i ruch jest przerwany.

W Bristolu padał deszcz przez trzydzieści godzin bezustanku. We Frome utonęło czterech chłopców w rzece Frome, która z niepozornego strumyka osiągnęła rozmiary wielkiej rzeki. Najciężej jest dotknięte miasto Chippenham w hrabstwie Wilts, które jest zupełnie odcięte od świata.

Powódź podnosiła się tak szybko, że odcięła przechodniów na moście w środku miasta, skąd ich wyratowano dopiero po paru godzinach. W niżej położonej części miasta woda wdarła się do mieszkań i zaskoczyła mieszkańców w łóżkach. W niektórych sklepach stała woda na dwa metry wysoko.

W Henley-in-Arden wezbrała rzeka Elme tak szybko, że zastała mieszkańców w suterynach w łóżkach. W Pershore zalała powódź tor wyścigowy na dwa metry.

WIELKA KLĘSKA POWODZI W BESARABJI.

Bukareszt. — Z Ismali donoszą, że Dunaj wystąpił z brzegów, zalewając kilka tysięcy ha ziemi uprawnej. Dziesięć gmin zostało całkowicie zalanych, a ludność została ewakuowana. Szkody materjalne wyrządzone przez powódź są olbrzymie.

TRZĘSIENIE ZIEMI POD MARSYLJĄ.

Paryż. — W okolicy Marsylji nastąpiło wczoraj trzęsienie ziemi, które trwało kilka minut. Obserwatorjum marsylskie wydało komunikat, że centrum trzęsienia ziemi znajduje się w odległości około 120 klm. od Marsylji. Silniejsze trzęsienie ziemi odczuto w okręgu Var Vaucluse i Avignon, gdzie wyrządzone zostały znaczniejsze szkody materjalne.

SAMOBÓJSTWO MALARZA POLSKIEGO W NOWYM JORKU.

Nowy Jork. — Artysta malarz, Jan Kolski, znany wśród tutejszej kolonji artystycznej popełnił samobójstwo, skacząc z mostu Washigtona. Kolski od kilku lat cierpiał na serce. Finansowo powodziło mu się dobrze.

OSTRZEŻENIE PRZED WERBUNKIEM DO ARMJI JAPOŃSKIEJ.

Warszawa. — Na Kresach Wschodnich grasują w dalszym ciągu podejrzani osobnicy, którzy „werbują" ochotników do armji japońskiej. Syndykat Emigracyjny przestrzega przed tego rodzaju „werbunkiem", który polega poprostu na oszustwie. Wszelkich informacji w sprawach wyjazdu zagranicę dla celów zarobkowych udzielają bezpłatnie agentury Syndykatu.

SAMOBÓJSTWO KONSULA PERUWIAŃSKIEGO.

Kraków. — Konsul honorowy republiki peruwiańskiej p. Marjan Walter odebrał sobie wczoraj wraz z żoną życie. Powód samobójstwa — trudności finansowe.

WIELKA BURZA NAD WILEŃSZCZYZNĄ.

Wilno. — Silna burza, jaka przeszła wczorajszej nocy nad Wileńszczyzną i nad pogranicznemi powiatami: olickim, koszedarskim i t. d., wyrządziła znów ogromne szkody. Od uderzenia pioruna spłonęło 14 domów mieszkalnych, zaś 4 osoby straciły życie. Kilka drzew przydrożnych i szereg słupów telefonicznych zostało przez huragan połamanych i zniszczonych. Silny wicher w kilkunastu domach pozrywał dachy i powywracał kominy.

Nowy świadek
w procesie Gorgonowej.

Lwów. — Nie jest wykluczone, że w procesie Gorgonowej zajdą jeszcze sensacyjne niespodzianki. Do władz sądowych wpłynęło doniesienie pewnej poważnej damy, małżonki jednego z wyższych urzędników państwowych, która idąc ulicą w towarzystwie swej przyjaciółki w grudniu ub. r. na jakiś czas przed zbrodnią brzuchowicką, mimowoli podsłuchała rozmowę dwu młodych pań o ś. p. Zarembiance. Znaczenia usłyszanych podówczas słów dama początkowo nie zrozumiała, wyjaśniły się one obecnie na tle procesu Gorgonowej.

Dama owa przesłuchana przez policję oświadczyła, że zeznania swoje jest gotowa złożyć pod przysięgą w sądzie, — stwierdzając stanowczo, że w czasie rozprawy rozpoznała w Gorgonowej ową panią, która wypowiedziała inkryminowane słowa, rzucające światło na powzięty jakoby już wówczas plan zgładzenia ś. p. Lusi.

Pojawienie się nowego świadka w tym procesie i to osoby z wyższych sfer wywoła niewątpliwie ogromne zainteresowanie.

DŹWIĘKOWE
„GRAND KINO"
Początek o g. 5.30 po południu.
Szczegóły w afiszach.

Dziś w piątek po raz ostatni przed odesłaniem na premjerę w Warszawie.
„CZARUJĄCY CHŁOPIEC"
z GARATEM i słodką LEMONNIER
Szampański humor! Szlagierowe piosenki!

Tylko po jednym poranku sobota i niedziela 7 i 8 maja o godz. 12.30 w poł.
Kobieta, która cię nigdy nie zapomni
w rol. gł.: LIL DAGOVER i bożyszcze kobiet IWAN PETROWICZ
Krzesła 50 groszy, Loża 1 złoty.

KRONIKA

Sobota 7 MAJA

Dziś — Pławji i Domitili,
Jutro — Stanisława b. m.
Wschód słońca o godzinie 4.08
Zachód „ „ 19.14
Kalendarzyk historyczny:
Elekcja króla Henryka Walezeusza w 1574 roku.

— **Zapisy dzieci do szkół.** Zapisy dzieci do szkół powszechnych w Częstochowie i całym powiecie odbędą się w dniu 6 maja r. b. od samego rana i przyjmowane będą roczn. 1919 — 1925 do wszystkich oddziałów.

— **Wybory władz częst. Straży Ogniowej.** W ub. czwartek odbyło się walne zebranie częst. Straży Ogniowej, celem wyboru władz Straży na kadencję trzyletnią. Zebraniu przewodniczył mec. T. Plebanek.

W wyniku wyborów zebrani przez jednogłośną aklamację obdarzyli dotychczasowego, długoletniego prezesa p. J. Kona ponownie tym samym mandatem, na stanowisku komendanta pozostał również p. J. Serednicki, a gospodarza — p. dyr. Straub (senior). W skład Zarządu oprócz dotychczasowych członków weszli: pp. dyr. H. Stalens, dyr. D. Szwarc i lekarz-dentysta Z. Lubczyński. Wicekomendantami Straży zostali: p. J. Lewandowski i dotychczasowy naczelnik V oddziału p. A. Heininger.

— **Konkurs śpiewaczy w Warszawie.** Zarząd Szkoły Muzycznej L. Wawrzynowicza otrzymał polecenie zawiadomienia osób zainteresowanych oraz rozpowszechnienia, że w dniach od 15-go do 24-go czerwca r. b. staraniem „Towarzystwa Przyjaciół Muzyki i Opery Narodowej" odbędzie się konkurs śpiewaczy w Teatrze Wielkim i w Filharmonji. Do udziału w konkursie dopuszczeni będą zarówno skończeni artyści, jak i młodzi adepci, którzy muszą przedstawić zaświadczenie od nauczyciela, a jeżeli się nie uczyli — to zaświadczenie, że posiadają odpowiedni materjał wokalny.

Celem konkursu jest udostępnienie wydobytym talentom do uzupełnienia kadr śpiewaczych, a potrzebujących nauki, udostępnienia bezpłatnych studjów w „Studjum operowem" w Warszawie. Siedem nagród będzie pieniężnych.

Bliższe szczegóły podamy.

Informacji udziela kancelarja wyżej wymienionej Szkoły Muzycznej (Śląska nr. 6), gdzie znajduje się afisz i prospekty, oraz program.

— **Z teatru Kameralnego.** W piątek i sobotę teatr nieczynny.

W niedzielę tylko jedno przedstawienie o godz. 8-ej m. 30 wiecz. premjera świetnej włoskiej komedji Niccodemiego w 3-ch aktach „Nauczycielka" z gościnnym występem dawno niewidzianej na naszej scenie utalentowanej artystki p. Hanki Ceranki-Poznańskiej.

Pojawienie się nanowo na deskach scenicznych artystki, którą publiczność częstochowska darzyła zawsze tak wielką sympatją, obudziło zrozumiałe zainteresowanie. Sztuka Niccodemiego uchodzi za jedno z arcydzieł Europejskiego repertuaru. Obsadę tej niezwykle ciekawej sztuki stanowią: pp. Hanka Ceranka-Poznańska (rola tytułowa) oraz Erhardtówna, Górecka, Żukowski, Nawrocki, Orliński, Otrembski i reżyser Piekarski.

— **Z otwarcia sezonu Częst. Tow. Cyklistów i Motocyklistów.** W dniu 5 b. m. odbyło się otwarcie sezonu kolarskiego Częst. Towarzystwa Cyklistów i Motocyklistów, które rozpoczęło się nabożeństwem w kościele Panny Marji z pięknem przemówieniem ks. prałata M. Ciesielskiego. W czasie nabożeństwa grała orkiestra mandolinistów pod dyrekcją p. L. Kiczyńskiego.

Po przybyciu wszystkich członków do Olsztyna w pensjonacie „Dzidka" odbył się wspólny obiad, w czasie którego rozdane zostały nagrody za rok ubiegły, a mianowicie: za wyścigi szosowe, za turystykę i udział w sztafecie w 1931 roku w dniu 3 maja do Katowic. Żetony otrzymali pp. W. Majewski, Z. Müller, A. Dolt, Musiał, J. Krygier, A. Trynkiewicz, Tomżyński, Engel, Stelmach, Gabarski, Rudlicki, S. Dąbrowski, Kuźnicki, Gawron i J. Trynkiewicz.

Do tańca przygrywała orkiestra mandolinistów i bawiono się ochoczo do wieczora, poczem nastąpił powrót.

— **Z akademji ku czci twórczości Tetmajera.** W ub. sobotę w sali I-go gimn. państw. odbyła się w wykonaniu uczenic żeńsk. gimn. Im. Słowackiego akademja poświęcona twórczości Tetmajera.

Kazimierz Przerwa - Tetmajer urodził się w Ludzimierzu w r. 1865, gdzie Dunajec toczył swe wody przez wieś aż pod sam dwór, gdzie były ciche pola, rozlewiska wodne, zarosłe kosodrzewiną, torfowiska przepastne, milczący pusty las świerkowy, zarośla, zagaje tajemnicze, wielki majestatyczny dzwon na Anioł Pański i t. d. Do pisania poezji pobudził go poeta Seweryn Goszczyński, natchnienie dała malownicza przyroda gór tatrzańskich, która uczyniła go lirykiem poezji tatrzańskiej. Do najpiękniejszych jego utworów należą: Na skalnem Podhalu, sonety tatrzańskie, na Anioł Pański, Anioł śmierci, Hanka, Ksiądz Piotr i t. d. Tetmajer był szczerym, pisał tak jak czuł i myślał, a skrajnością swych przekonań zrażał sobie nieraz ludzi. Wychowany w atmosferze powstań narodowych (ojciec jego był uczestnikiem powstania listopadowego, a Goszczyński belwederczykiem), odczuwając cierpienia narodu, niedolę ludzi, popadał w zwątpienie często krańcowe. Jak w poemacie „niewierny", „nowiny", wierszu „Przebudzenie Jehowy" i t. p. stanowiących sprzeczność z takim utworem jak „na Anioł Pański" i z tem co wyśpiewał o Matce Boskiej w kościołku ludźmierskim. Później nastąpiła przemiana duchowa w Tetmajerze i dalsze utwory wskazują na to. Jednakże nikt, jak on nie wyśpiewał tak melodji Tatr z tak olśniewającem obrazowaniem barw, z taką szczerością i melancholją. Co do akademji — słowo wstępne wygłosiła ucz. H. Oderfeldówna. Chór uczenic pięknie odśpiewał dwie pieśni do słów Tetmajera. Deklamację: „Herakles" wypowiedziała ucz. Spirmanówna. Trzy pieśni z muzyką Karłowicza odśpiewał p. Mąkosza. Estetyczną całość stanowiła deklamacja chóralna uczenic ilustrowana tańcami i muzyką, taniec zbójnicki (ucz. 1, 2 i 3-ej kl.) Na zakończenie programu uczenice kl. 3, 5 i 6-ej otworzyły inscenizację „Marysi Dolskiej" w 2-ch odsłonach. Całość programu, a zwłaszcza deklamacje i powiewne tańce wywierały wrażenie wysoce estetyczne i cieszyły się powodzeniem.

b-mol.

Komunikat
w sprawie cen mięsa i wędlin.

Z komisji cennikowej przy Magistracie otrzymaliśmy następujący komunikat:

„Na posiedzeniu komisji do badania cen w dniu 4 maja 1932 r. cechy rzeźników chrześcijańskich i żydowskich wystąpiły z żądaniem podwyżki cen za mięso wieprzowe, wołowe, cielęce, tłuszcze, oraz wyroby wędliniarskie.

Kalkulacja przedłożona przez zainteresowane cechy oparta jest na cenach żywego bydła i nierogacizny, które odbiegają tak daleko od cen na żywy towar, notowanych na giełdach w innych miejscowościach, że komisja do badania cen uznała za konieczne 1) zbadanie w najkrótszym czasie wysokości rzeczywiście płaconych cen rynkowych w miejscowościach regjonalnie związanych z Częstochową i 2) wobec tego, że nie osiągnięto porozumienia z przedstawicielami cechów, postanowiono: na okres przejściowy do czasu sprawdzenia cen podstawowych w okolicznych miastach wyznaczyć tymczasowy cennik na mięso wieprzowe, tłuszcze, oraz na wyroby wędliniarskie.

Tymczasowy cennik na mięso: schab za 1 kg. zł. 2.00 (dawniej 1.80), szynka

Dźwiękowy TEATR „ODEON"

Sensacja! Dziś i dni następnych Sensacja!

NOWY DŹWIĘKOWIEC POLSKI!

Słynna, popularna powieść A. Marczyńskiego w przeróbce filmowej

STRASZNA NOC

Dramat miłości i poświęcenia wśród spienionych fal—zimnego jak głaz—polskiego Bałtyku.

W rolach głównych: urocza **Zorika Szymańska,** ulub. Publiczności **Adam Brodzisz** i in.

NAD PROGRAM:

Aktualności dźwiękowe FOXA.

Wejście dla młodzieży dozwolone.

krajana zł. 4.60 (4.20), polędwica wędzona zł. 5.00 (4.20), salceson zł. 2.30 (2.20), rozmaitości zł. 3.60 (3.40), kiełbasa polędwicowa zł. 4.50 (4.00), kiełbasa krakowska zł. 3.00 (2.80), serdelki zł. 3.20 (3.00), parówki zł. 3.50 (3.20), kiszka tatarczana lepsza zł. 1.20 (1.10), kiszka tatarczana zwycz. zł. 1.00 (0.80), mięso wieprzowe zł. 1.50 (1.30), mięso wieprzowe bez dokł. zł. 1.70 (1.50), żeberka zł. 1.60 (1.50), baleron gotowany zł. 4.20 (3.80).

Ceny powyższe obowiązują od dnia 7 maja 1932 roku.

Uwaga: Pozostałe ceny za wyroby wędliniarskie, oraz tłuszcze obowiązujące w m. Częstochowie od dnia 23 kwietnia r. b. zostały niezmienione."

— **Kto ma się stawić przed Komisją Poborową?** W dn. 7 b. m. o godz. 8-ej r. przed Komisją Poborową przy ul. Kilińskiego nr. 13 stawić się muszą ci poborowi roczn. 1911 z gminy Grabówka, których nazwiska rozpoczynają się na litery od H do P.

Ze sportu

Czwartkowe mecze o mistrz. kl. A dały dużo emocji dość licznie zebranej publiczności. Najpiękniejszym meczem dnia jak również sezonu, było spotkanie Skry z Wartą zawiercką.

Skra — Warta (Zawiercie) 3 : 2 (2 : 0). Skra, wzmocniona grającym po raz pierwszy w bieżącym sezonie Gątkiewiczem, dała istny koncert gry, opanowując do przerwy boisko i uzyskując dwie piękne bramki, z których pierwsza, bita przez Langiera voley'em w pełnym biegu, była szczytem kunsztu piłkarskiego. Po przerwie gra ucierpiała wskutek niepotrzebnie wprowadzonej przez obrońcę Warty, Grabowskiego, brutalności, za co też gracz ten został przez sędziego usunięty z boiska. W tym okresie gry Warta, mimo gry w dziesiątkę wyrównuje ze strzałów Gwoździa i Sobiecharda i doprowadza do gry wyrównanej. Zanosi się na wynik bezbramkowy, gdy na 7 minut przed końcem Gątkiewicz strzałem o słupek zdobywa decydującego goala, przesądzając zwycięstwo na korzyść Skry, która pierwsza w tegorocznych mistrzostwach odebrała niepokonanej Warcie punkty. Najlepsi byli: ze Skry Gątkiewicz, Langier i Ciura, z Warty Gwóźdź Sobiechard i Gałuszka. Sędziował dobrze p. Goldszajder.

Victoria — Brygada 3 : 1 (0 : 1). Miłą niespodziankę sprawiła Brygada, która, grając bez zawieszonych graczy Sowały, Kieszczyńskiego i Tabaczyńskiego, niesłychaną ambicją i wolą zwycięstwa potrafiła być nietylko godnym przeciwnikiem, ale nawet zdołała opanować do przerwy boisko, prowadząc w tym okresie ze strzału Kurka II. 1 : 0. Po przerwie Victoria z dużą pomocą szczęścia uzyskuje 3 bramki przez Prószyńskiego i Zwadzińskiego (w tem jedna z karnego), zdobywając tem samem 2 punkty. Najlepszym graczem na boisku był Lach z Brygady, który stanowił zaporę nie do przebycia, w Victorji zadowoliło jedynie trio obronne i rezerwowy środkowy napastnik. Sędziował dobrze jeden z poważniejszych arbitrów miejscowych p. Egierski.

Myszków — Warta 5 : 0. Mecz, o którym niewiele można napisać. Warta, jeśli nie zdoła wzmocnić składu, będzie stuprocentowym kandydatem na spadek.

M.

— **Przewozy na kolejach w marcu.** Według ostatnich danych Głównego Urzędu Statystycznego, — Polskie Koleje Państwowe przewoziły w marcu przeciętnie dziennie 9.713 wagonów 15-tonnowych towarów. Z ogólnej liczby przewiezionych towarów 8.606 wagonów przeciętnie dziennie ładowano na kolejach polskich, 136 wagonów w obrębie w. m. Gdańska, 157 przyjmowano od kolei zagranicznych, wreszcie 814 wagonów przeciętnie dziennie szło przez Polskę tranzytem.

Z ogólnej liczby 8.606 wagonów, ładowanych dziennie na Polskich Kolejach Państwowych, 6.617 wagonów ładowano do przewozu w kraju, oraz 1.989 do wywozu zagranicę.

— **Nocne dyżury aptek.** W nocy z dnia 6 na 7 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Nowaka i Mandata — Stary Rynek 2, p. Bujakowskiego — ul. Kościuszki nr. 37

— **Bójka na noże.** W ub. czwartek o godz. 12 przy ul. Nadrzecznej róg Mostowej wynikła bójka na tle osobistych nie porozumień pomiędzy Mancią Rozentalem (Garncarska 70) a Chaimem - Ickiem i Mordką Propinatorami (Mostowa 17), w czasie której Mancia odniósł kilka ran, zadanych nożem. Dochodzenie w toku.

— **Zatrzymana z przemycaną sacharyną.** W ub. czwartek o godz. 5 rano zatrzymana została Ochocka Balbina, która posiadała 3 kg. sacharyny pochodzenia zagranicznego.

— **Kieszonkowiec w lokalu Kasy Skarbowej.** Emil Kwaclich (św. Rocha 12) zameldował policji, że w lokalu Kasy Skarbowej skradziono mu z kieszeni portfel skórzany z różnymi dokumentami. Dochodzenie w toku.

Ujęcie złodzieja

który wybierał pieniądze z puszki na Jasnej Górze.

W dniu 4 b. m. został zatrzymany na kradzieży pieniędzy z puszki w kaplicy na Jasnej Górze zawodowy złodziej Zygmunt Kupczyński (Focha 8). Kupczyński w tym celu przygotował t. zw. „wędkę", którą wkładał do wgłębienia puszki, a po napełnieniu pieniędzmi przez ofiarodawców wyciągał ją i pieniądze wybierał, następnie znów pozostawiał i po powtórnem napełnieniu wybierał, oczekując w pobliżu.

—**Kradzież roweru.** Władysław Wnęk (Bór 21) zameldował policji, że z korytarza domu Nr. 8 przy ul. Najśw. Marji Panny skradziono mu rower męski, wartości 100 zł.

— **Czyja własność?** W tut. Wydziale Śledczym znajduje się do odebrania damska parasolka, znaleziona w parku 3-go Maja, oraz różna bielizna i garderoba, pochodząca z kradzieży.

— **Na kradzieży w sklepie.** Blum Abram (Nowy Rynek 6) zameldował policji, że ze sklep ujego skradziono chustkę, wart. 8 zł. Jak ustalono, kradzieży dokonała Kruk Wiktorja (Stroma nr. 16) wraz z Wieczorkiem Stefanem (Garncarska 19).

— **Policja pisze...** Policja spisała doniesienia za zakłócenie spokoju publicznego na Stelmacha Edwarda (Dobra 11) i Stępnia Marjana (Dąbrowskiego 9) oraz na Pałęgę Wincentego (Chłopickiego 70) — za przekroczenie przepisów meldunkowych.

TOW. AKC. FABRYKI KAPELUSZY W CZĘSTOCHOWIE.

Bilans na 31 grudnia 1931 r.

zatwierdzony przez Walne Zgromadzenie w dniu 28 kwietnia 1932 roku.

Stan czynny:		
Kasa	zł.	7.943.27
Waluty	„	6.426.26
Banki	„	55.761.34
Weksle	„	39.578.33
Weksle protestowane	„	295.99
Należności sporne	„	47.621.09
Odbiorcy	„	93.816.53
Sumy przechodnie	„	47.175.34
Artykuły Pom. do Produkcji	„	427.141.17
Towary	„	678.217.01
Maszyny i narzędzia	„	991.091.77
Formy	„	50.166.37
Ruchomości	„	23.956.63
Koń i wozy	„	4.861.90
Skład w Poznaniu	„	1.837.80
Sklep Nr. 2	„	3.606.47
Budynki Fabryczne	„	505.917.36
Plac	„	87.456.77
Kaucje	„	200.—
Strata z r. 1930.	„	45.505.79
Strata za r. 1931.	„	365.502.76
	zł.	3.484.079.95
Stan bierny:		
Kapitał Akcyjny	zł.	480.000.—
Kapitał Amortyzacyjny	„	691.105.95
Pożyczki	„	871.450.09
Dostawy	„	165.627.21
Wierzyciele Ordinario	„	1.242.470.54
Różni dłużnicy i wierzyciele	„	33.426.16
	zł.	3.484.079.95

Rachunek Strat i Zysków.

Winien:		
Koszty przemysłowe	zł.	358.201.04
Koszty handlowe	„	613.031.02
	zł.	971.232.06
Ma:		
Zysk brutto na towarach w r. 1931	zł.	572.783.11
Różnice kursu	„	32.946.19
Strata za 1931 r.	„	365.502.76
	zł.	971.232.06

List do Redakcji.

W sprawie zarzutów Zarządu Zrzeszenia Abonentów Prądu pod adresem „Nowin"

Szanowny Panie Redaktorze!

Urzejmie proszę o łaskawe umieszczenie następującego sprostowania:

Bezprzykładna i krzywdząca mistyfikacja.

W numerze 103 z dn. 5.V „Gońca Częstoch" Zarząd Zrzeszenia Abonentów Prądu Elektrycznego w Częstochowie umieścił list do Redakcji, w którym stwierdza, że „Nowiny" umieściły tłumaczenie artykułu brukselskiego w sprawie strajku elektrycznego w Polsce, który naszpikowany był obelgami i nieukrytemi pogróżkami pod adresem Polski. Przedruku — głosi dalej list Zarządu Zrzeszenia — p. Siemiatycki nie opatrzył nawet swym komentarzem.

Wobec tego, że „Nowiny" podobnego artykułu nie umieściły, natomiast przedruk artykułu gazety belgijskiej „La Metropole" ukazał się w „Słowie Częstochowskiem" Nr. 76 str. 4 — z dnia 3-go kwietnia r. b. p. t. Walka z drożyzną prądu elektrycznego, WPanowie padli ofiarą bezprzykładnej mistyfikacji ze strony Zarządu Zrzeszenia Abonentów Prądu, wskutek czego wyrządzili „Nowinom" i niżej podpisanemu krzywdę.

Nie wątpimy, że W.Panowie napiętnują postępowanie Zarządu Zrzeszenia, które jako szanująca się instytucja społeczna nie powinno tak lekkomyślnie i bezpodstawnie szafować zarzutami, godzące mi w cudzy honor i egzystencję.

Zarząd Zrzeszenia pod koniec listu komunikuje opinji publicznej, iż również sprawozdanie z zebrania, akie umieściły „Nowiny" — było przekręcone i zestawione w ten sposób, by wybielić postępowanie Elektrowni.

I ten zarzut nie odpowiada rzeczywistości. Załączamy odnośne sprawozdanie „Nowin", z którego wynika, iż nie było ono ani przekręcone, ani nie wybielało Elektrowni; przeciwnie tendencja sprawozdania szła po linji interesów konsumentów.

Mamy nadzieję, że WPanowie sprostują bezpodstawne zarzuty Zrzeszenia.

„Nowiny Częstochowskie"

(—) I. Siemiatycki.

P. R. Jak zdołaliśmy stwierdzić, „Nowiny Częstochowskie" istotnie padły ofiarą bezprzykładnej mistyfikacji ze strony Zarządu Zrzeszenia Abonentów Prądu, wobec czego wywody p. red. Siemiatyckiego umieszczamy w całości i za mimowolnie wyrządzoną Mu krzywdę przez zamieszczenie listu Zarządu Abonentów w naszem piśmie, wyrażamy nasze ubolewanie.

Z KRAJU.

(—) Warszawa stawia pomnik J. Kilińskiemu. Na odbytem onegdaj posiedzeniu komitetu wykonawczego budowy pomnika Jana Kilińskiego w Warszawie, sąd konkursowy, który tworzyli prezydent stoł. m. Warszawy inż. Słomiński, prof. Akad. Sztuk Pięknych w Krakowie K. Laszczka, dyr. Muz. Nar. B. Gembarzewski, prof. E. Wittig i in. wybrał z dwuch zgłoszonych projektów, projekt artysty rzeźbiarza Stanisława Jackowskiego.

(—) Krwawy dramat rodzinny w Łodzi. Z Łodzi donoszą: W domu przy ul. Andrzeja nr. 49 w Łodzi zaszedł ubiegłej nocy krwawy dramat rodzinny. W domu tym zamieszkuje małżeństwo: 49-letni Adam i 31-letnia Stanisława Ługowscy. Ługowski pracuje przez cały dzień i dopiero późną nocą wraca do domu. Któregoś dnia Ługowski zastał swą żonę w niedwuznacznej sytuacji z jakimś osobnikiem. Od tego czasu małżonkowie żyli ze sobą na wojennej stopie. Ubiegłego wieczora Ługowski przybył do domu w stanie zupełnie pijanym. Dozorca zniósł go do mieszkania i pozostawił do wytrzeźwienia. Po upływie pół godziny przyszła do mieszkania żona Ługowskiego, również w stanie pijanym. Ponieważ drzwi mieszkania zastała zamknięte, usiłowała dostać się do wnętrza przez okno.

W mieszkaniu pomiędzy małżonkami wybuchła awantura, w czasie której mąż podniósł się z ziemi i począł bić żonę. Ługowska wybiegła na korytarz, wołając o pomoc, a wówczas mąż wybiegł za nią, dopadł na klatce schodowej i zrzucił z okna pierwszego piętra na podwórze. Do rannej wezwano pogotowie ratunkowe, mężem zaś zajęła się policja.

Kulisy nocnego kabaretu odsłoni „Tajemnica sekretarki" w następnym programie „Grand-Kina".

Ostatnie wiadomości.

PRZED WYBUCHEM NOWEJ WOJNY DOMOWEJ W CHINACH.

Paryż 6.5. — Z południowych Indochin donoszą, że generał nankiński Czen-Tsai-Tong objął dowództwo nad marynarką, armją i siłami lotniczemi. Pożar, jaki wybuchł w akademji wojskowej w Inpong, był spowodowany przez wojska wierne rządowi. W Nankinie ogłoszono stan oblężenia. Wojska nankińskie w porozumieniu z gen. Czen-Tag mają zaatakować Kanton. Partja Komin. roztoczyła kontrolę nad sytuacją w Nankinie.

PROTEST KONSULA SOWIECKIEGO.

Moskwa 6.5. — Wobec niestosownych metod śledczych praktykowanych przez białogwardzistów, pozostających na służbie w policji mandżurskiej generalny konsul sowiecki w Charbinie Sławnicki wystosował do władz mandżurskich pismo, w którem zaznacza, że już kilkakrotnie zwracał uwagę, iż białogwardziści nieludzko torturują przy śledztwie więźniów, w celu przyznania się do fikcyjnych zbrodni lub potwierdzenia zmyślonych oszczerstw na instytucje sowieckie.

GŁODÓWKA WIĘŹNIÓW SOWIECKICH W CHARBINIE.

Moskwa 6.5. — „Tass" donosi z Chabarowska: Niektórzy z pośród zgórą 100 zaaresztowanych obywateli sowieckich pod zarzutem uprawiania akcji prowokacyjnej są poddawani torturom przez żandarmerję japońską i białogwardzistów, pozostających na służbie w policji chińskiej. Między innymi torturowany był na śledztwie dyrektor kolei chińsko-wschodniej Gajduk, oraz jego żona, urzędniczka tejże kolei. Na znak protestu więźniowie sowieccy w Charbinie odmawiają przyjmowania pokarmów.

BOJÓWKARZE HITLEROWSCY SKAZANI ZA MORD POD KLUCZBORKIEM

Bytom 6.5. — W Bytomiu zakończył się wczoraj trzechdniowy proces przeciwko 15-tu bojówkarzom hitlerowskim, którzy podczas ostatniej kampanji wyborczej do sejmu pruskiego w Bąkowie w pow. kluczborskim zamordowali robotnika komunistycznego Augustyna Bassy'ego. Sąd skazał głównych sprawców mordu Kienasta i Kosmałę na karę po 3 lata ciężkiego więzienia, oskarżonego Smyrka na 2 lata więzienia, kilku innych na kary od dwu do trzech miesięcy więzienia, zaś resztę uwolnił od winy i kary.

ZGUBIONO
dowód osobisty wydany na imię Jan Skalik.

ZNALEZIONY
portfel z różnemi dokumentami na imię Kweczlich Paweł odebrać można za zwrotem kosztów ogłoszenia w Administracji „Gońca". 678

ZA WYNAGRODZENIEM. Zginął szary — oswojony kanarek. Odnieść Aleja nr. 77, dozorca wskaże. 678

PARASOLKĘ
granatową, jedwabną, w deseń, zgubiono 2 b. m. w parku 3-go Maja o godz. 6-ej po poł. Łask. znalazcę proszę o zwrot za nagrodą do Admin. „Gońca Częstochowsk.".

POTRZEBNA
panienka miłej powierzchowności do mleczarni. Wiadomość: Mleczarnia „Zdrowie", P. Marji 79.

SPRZEDAM
złego psa podwórzowego. Wiadomość: Aleja Wolności 40/42, dozorca.

DO WYNAJĘCIA
trzy pokoje z kuchnią, wygody. Waszyngtona (Jasna) nr. 22, dozorca wskaże. 1031

DO WYNAJĘCIA
dwa pokoje z kuchnią, wygody. Waszyngtona nr. 20, dozorca, g. 3—4 po poł. 676

DO WYNAJĘCIA
dwa pokoje z kuchnią, z wszelkiemi wygodami. Wiadomość w biurze ul. Jasnogórska nr. 48. 680

CHŁOPIEC
uczciwy 6 lub 7 oddziałów, potrzebny. Aleja 24 Koźmiński. 1026

DREWNIANE
kadzie farbiarskie, używane, w dobrym stanie, do sprzedania ul. Przemysłowa nr. 11. 1025

DOMEK
przenośny sprzedam. — II-a Aleja 25, piwiarnia.

ROWER
nowy damski, do sprzedania oraz meble koszykowe. 3-go Maja 24 m. 2.

POTRZEBNE
zaraz uczennice do pracowni sukien „Stefanja" II-a Aleja 35 mieszk. 16.

ZGUBIONO
dowód osobisty wydany na imię Kazimierz Barański. 1043

ZNISZCZONO
książkę Kasy Chorych wydaną na imię Walenty Bator, Nr. 40997.

ZGUBIONO
książkę Kasy Chorych wydaną na imię Józef Wilczyński, Nr. 10853.

ZGUBIONO
książkę Kasy Chorych wydaną na imię Józef Wrona. 1038

ZGUBIONO
książkę Kasy Chorych wyd. na imię Adama Bronszewskiego Nr. 36093.

ZGUBIONO
książkę Kasy Chorych wyd. na imię Kazimiery Szuster, Nr. 58543. 1044

Wiosenne zawody strzeleckie

o odznakę strzelecką.

„Najlepiej obmyślany manewr, najdoskonalsze dowodzenie, zapał i męstwo walczących na nic się nie przydadzą, jeśli nie będą osłonięte i poparte ogniem celnym w porę".

Zawody strzeleckie są nietylko sprawdzeniem wartości strzeleckiej poszczególnych grup i jednostek p. w., ale są jednym z najważniejszych czynników propagandy w tej dziedzinie. Do r. 1922 znane są u nas zawody organizowane tu i ówdzie przez Strzeleckie Bractwa Kurkowe, odbywały się również gdzieniegdzie zawody organizowane przez władze wojskowe. O sporcie strzeleckim bardzo mało u nas mówiono, a jeszcze mniej pisano.

Właściwy ruch rozpoczął się dopiero w roku 1923, w którym rozegrano pierwsze na większą skalę zawody strzeleckie.

Były to zawody o mistrzostwo wojska polskiego, zainicjowane przez Departament Piechoty Ministerstwa Spraw Wojskowych.

Wprawdzie w roku 1932 urządził Związek Strzelecki pierwsze ogólnopolskie zawody strzeleckie. Udział zawodników był jeszcze słaby, poziom cywilnych zawodników bardzo niski.

Nie poprzestano na tem i ramion wdół nie opuszczano. Praca organizacyjna szła naprzód. A twórcą ruchu strzeleckiego i propagandy był Związek Strzelecki. On to rzucił pierwsze hasła do tej pracy i pomimo ciężkich warunków i braków organizował ciągle zawody i treningi. Jemu też w roku 1921 powierzyło Ministerstwo Spraw Wojskowych mandat reprezentacji strzelnictwa, jako sportu wewnątrz i nazewnątrz Polski.

W roku 1924 Związek Strzelecki organizuje „Pierwsze Narodowe Zawody" we Lwowie, jak również rokrocznie urządza ogólno-polskie zawody strzeleckie w różnych większych miastach t. j. w Poznaniu, Krakowie i Toruniu.

Niezależnie od zawodów ogólno-polskich organizowanych przez Komendę Główną Związku Strzeleckiego — sport strzelecki rozwijają Komendy Okręgowe Z. S. w swych siedzibach.

Jako odznaczenie dla wyróżniających się w strzelaniu obywateli polskich Związek Strzelecki ustanowił w r. 1930 „Odznakę Strzelecką".

Odznaka ta jest podzielona na klasy: III — bronzowa, II — srebrna, I— złota, wyborowa złota z wieńcem i może ją uzyskać każdy obywatel (ka) Polski, byle tylko osiągnął ustaloną ilość punktów — w wybranej konkurencji, przewidzianej regulaminem Odznaki dla każdej klasy.

Odznakę nadają i zatwierdzają władze Związku Strzeleckiego tak dla oddziałów p. w., wojska, jak również wszystkim klubom i niestowarzyszonym.

Na prawo noszenia Odznaki otrzymuje jej posiadacz legitymację.

Zawodnik nie może ubiegać się o odznakę strzelecką klasy wyższej, jeżeli nie posiada klasy niższej. Uzyskanie odznaki zdobywa się kolejno tj. klasę III, II i t. d. w odstępie 30 dni.

Odznakę strzelecką nosi się na mundurze po prawej stronie, na marynarce cywilnej po lewej stronie — klapy kołnierza.

W roku 1932 Komenda Pow. Przysp. Wojsk. i Związku Strzeleckiego przeprowadziła Wiosenne Zawody Strzeleckie na terenie powiatu Częstochowa w Oddziałach p. w. Związku Strzeleckiego w czasie od 1 kwietnia do 24 kwietnia 1932 roku w następujących ośrodkach: Przystajń, Walenczów, Rększowice, Cisie, Olsztyn, Lubojna, Starokrzepice, Kamienica Polska.

Do zawodów zgłosiło się z pośród młodzieży wiejskiej należących do Związku Strzeleckiego 218 zawodników, z pośród których zdobyło 130-tu Odznaki Strzeleckie III klasy i 6-ciu Odznaki II klasy.

W miejscowości Przystajń brała udział również Straż Graniczna Komisarjatu Panki, — zdobywając 22 Odznaki III klasy w konkurencji z broni długiej wojskowej.

Przy ogólnej klasyfikacji Wiosennych Zawodów Strzeleckich Oddziały Związku Strzeleckiego uzyskały następujące miejsca: I-sze miejsce Oddział Zw. Strzel. Kamienica Polska, II-gie Oddział Z. S. Olsztyn, III-cie Oddział Z. S. Wilkowieczko, IV-te Oddział Z. S. Waleńczów. Dalsza kolejność miejsc przypada na oddział Z. S. Wielki Bór, Opatów, Borowo, Przystajń.

W obliczeniu indywidualnem uzyskali miejsca: I-sze miejsce strzelec Krzechki Zygmunt Z. S. Kamienica Polska, uzyskując 92 punkty na 100 możliwych. II-gie miejsce strzelec Słaby Franciszek Z. S. Walenczów, strzelec Sitak Stanisław Z. S. Olsztyn, strzelec Brzozowski Wiktor z Oddziału St. M. Pol. Poczesna uzyskując wszyscy po 91 pkt. na 100 możliwych, III miejsce strzelec Wieczorek Kazimierz Z. Strzel. Krzepice pkt. 88 na 100 możliwych IV-te miejsce strzelec Wachliński Antoni Z. S. Wielki Bór pkt. 87 na 100 możliwych. W dalszej kolejności wyróżnili się: strzelec Nonas Mieczysław Z. S. Truskolasy, strzelec Rychter Józef Z. S. Waleńczów uzyskując po 85 pkt. na 100 możliwych.

Dalsze zawody będą organizowane w sezonie letnim i jesiennym.

Dla klubów sportowych i związków nie należących do przysposobienia wojskowego i członków niestowarzyszonych na terenie m. Częstochowy Komenda Powiatowa Związku Strzeleckiego przewiduje zorganizowanie zawodów strzeleckich o odznakę strzelecką w początkach maja br., w których winno wziąć udział jaknajwiększą ilość sympatyków sportu strzeleckiego miasta Częstochowy.

Szczegóły i termin zawodów zostaną podane we właściwym czasie. P.

Wystawa plakatów wojny światowej.

Protektorat nad Wystawą objął Generał Józef Haller.

Prace nad Wystawą Plakatów Wojny Światowej, organizowanej przez Towarzystwo Wydawnicze „Polska Armja Błękitna" posuwają się stale i systematycznie naprzód. Wystawa ta odbędzie się w jednym z największych gmachów m. Poznania, mianowicie w Hali Reprezytacyjnej P. W. K.. Uroczystego otwarcia Wystawy która się odbędzie w dniu 22-go maja br., dokona protektor Wystawy, generał broni Józef Haller.

W dniu 17 marca br. został wybrany Komitet Wykonawczy, na czele którego stoją p. Stanisław Moskalewski, b. dyrektor międzyn. Wystawy Komunikacji i Turystyki 1930 r. w Poznaniu jako prezes Komitetu Wykonawczego, oraz p. Kazimierz Oldziejewski, autor znanej pracy naukowo-popularnej „Wystawy Powszechnej" jako dyrektor Wystawy Plakatów. Tworzy się pozatem Komitet Honorowy Wystawy.

Wystawa Plakatów, która będzie pierwszą tego rodzaju i o tym zakresie Wystawa historyczno-wojenna, obejmie wszystkie najważniejsze państwa, biorące udział w wojnie światowej Eksponaty zostaną podzielone według państw wojujących tak po stronie koalicji jak i państw centralnych. W szczególności Wystawa obejmie Polskę, Amerykę, Francję, Jugosławję, Anglję, Rumunję, Niemcy, Austrję i t. d. Najszerzej zostanie uwzględniona Polska, która będzie podzielona na następujące części: 1) Polska prokoalicyjna (Armja Polska we Francji), 2) Polska pod okupacją: a) Niemiec (Kalisz), b) Rosji, c) Austrji, 3) Legjony Polskie (I i II Brygady), 4) Wojna polsko - bolszewicka 1920 r. 5) Objęcie Pomorza polskiego. Jest też projekt zorganizowania działu o Powstaniu Wielkopolskiem 1918-19 r.

Na eksponaty Wystawy składają się plakaty kolorowe, afisze drukowane, ulotki, rozporządzenia mobilizacyjne i administracyjno-wojskowe, blankiety, pocztówki, prasa wojenna, pieniądze wojenne i inne przedmioty, służące celowi propagandy wojny. Zadaniem Wystawy jest odtworzenie ducha wojny, jako psychozy ogólnej oraz właściwości kulturalnych, etnicznych i narodowych poszczególnych państw i narodów, biorących udział w zmaganiach zbrojnych. Towarzystwo Wydawnicze „Polska Armja Błękitna", która oddawna zbiera materjały wystawowe i która w r. ub. zorganizowała Wystawę Pamiątek Armji Błękitnej, jest już w posiadaniu wielkiej ilości eksponatów i stale je uzupełnia nowemi.

P. O. S. jest zaszczytnem wyróżnieniem zdrowych wśród karłów cielesnych!

Kronika handlowa

— **O dalsze ulgi w spłacie zaległości podatkowych.** Izba Przemysłowo - Handlowa w Łodzi złożyła min. skarbu obszerny memorjał w sprawie konieczności zinterpretowania i wyjaśnienia niejasnych punktów rozporządzenia o spłacie ulgowej zaległości podatkowych. W memorjale tym zwrócono uwagę na zrealizowanie ulg w szerszej skali niż to rozporządzenie przewiduje. Jednocześnie bowiem winna być jaknajrychlej unormowana sprawa ulg przy spłacie zaległości podatku dochodowego i majątkowego. Niezależnie od tego izba wystąpiła z akcją interwencyjną do łódzkiej izby skarbowej, poruszając konieczność załatwienia szeregu spraw związanych z odpowiedniem wykonaniem przepisów rozporządzenia w kierunku jaknajbardziej liberalnego traktowania tych przepisów, zwłaszcza wobec płatników specjalnie osłabionych kryzysem gospodarczym.

— **Ceny mleka.** Na posiedzeniu sekcji mleczarskiej warszawskiej nabiałowej komisji cennikowej postanowiono podwyższyć od 27 ub. m., ceny mleka: surowego pełnego z 30 do 35 gr. za litr, pasteryzowanego pełnego na miarę z 35 do 40 gr. za litr, pasteryzowanego w butelkach (1.000-gramowych) z 40 do 45 gr. i w półbutelkach (500 - gramowych) z 23 do 25 gr., surowego w butelkach 1000-gramowych z 35 do 40 gr. i w półbutelkach 500-gramowych z 20 do 24 gr. Podwyższono również cenę sera białego twarogowego chudego z 1 zł. 40 gr. do 1 zł. 80 gr. za 1 kg.

— **Reglamentacja importu.** Izba Przemysłowo-Handlowa w Sosnowcu podaje do wiadomości zainteresowanych, że Ministerstwo Przemysłu i Handlu ustaliło na dalsze 2 miesiące, t .zn. na maj i czerwiec b. r., listę kontyngentów na przywóz z zagranicy towarów zakazanych do importu od dnia 1 stycznia 1932 r.

Rozdział niektórych kontyngentów, a mianowicie: płatków owsianych, krochmalu ryżowego, warzyw i okopowych, kapusty świeżej, cebuli i czosnku, bananów świeżych, kakao w proszku, mączki mlecznej, mleka zgęszczonego, ryb świeżych, śledzi mrożonych, jelit, skór surowych, papieru światłoczułego, części rowerów i sisalu nastąpić ma w najbliższych dniach.

Z uwagi na to firmy, mające zamiar ubiegania się o zezwolenie na przywóz wymienionych wyżej artykułów, winne wnieść bezzwłocznie na ręce Izby podanie wedle zasad, obowiązujących dotąd przy wnoszeniu podań przywozowych.

— **Pożyczka zagraniczna dla browarów.** Nasze browary posiadają uciążliwe zobowiązania zagraniczne i krajowe, oprocentowane dość wysoko. Dotyczy to zwłaszcza browarów, które w swoim czasie zaciągnęły pożyczki w Amstelbanku oraz w wiedeńskim Creditanstalt. Z drugiej strony wiele browarów posiada miljonowe sumy u swych dłużników, nie mogąc ich obecnie wycofać.

Ten stan rzeczy spowodował, że związek browarów nawiązał kontakt z finansistami francuskimi w sprawie uzyskania większej i niżej oprocentowanej pożyczki. Rokowania są w toku.

— **Taryfa drobnicowa.** Z dniem 1 maja b. r. weszła w życie nowa taryfa drobnicowa na polskich kolejach państwowych. Taryfa ta znosi dotychczasowe klasy, według których pobierano opłaty od wartości przesyłek. Na miejsce dotychczasowych 5 klas, nowa taryfa wprowadza 2 klasy z podziałem na grupy. Grupy te pomyślane są w ten sposób, że im większa ilościowo, biorąc na wagę, będzie przesyłka, opłata będzie niższa.

— **Z rynków zbożowych.** Na holenderskim rynku zbożowym komentują wiadomość, że rząd niemiecki pozwolił na przywóz bez cła 200.000 ton pszenicy na pokarm dla drobiu. Ożywiło to w Roterdamie i Antwerpji tranzakcje na pszenicę w pierwszym rzędzie gatunku La Plata. Z Rotterdamu sprzedano do Niemiec w ostatnim tygodniu około 8.000 tonn pszenicy.

Wiadomości z Ameryki potwierdzają przypuszczenia o niedostatecznych urodzajach. Według ostatnich szacowań prywatnych zbiory w Ameryce osiągają w tym roku 440 milj. buszli, t. j. o 60 milj. mniej, niż według ostatnich szacowań. Zapasy w Kanadzie wynoszą obecnie 243 milj. buszli, wobec 275 milj. buszli w r. ub. o tej samej porze.

Na pszenicę naddunajską dla celów pastewnych panowała tendencja zwyżkowa. Dotyczyło to również w pewnym stopniu pszenicy niemieckiej i polskiej. Handel żytem nie wykazał dotychczas większego ożywienia, mocniejsza tendencja panowała dla żyta rosyjskiego. Handel jęczmieniem był mało ożywiony.

— **Przemysł perfumeryjno-kosmetyczny.** Miesiąc marzec, który normalnie powinien być miesiącem pełno-sezonowym, w tym roku nie dopisał zupełnie. Obroty w stosunku do marca r. ub. obniżyły się o ca 40 proc. Zmniejszenie się obrotów można częściowo tłumaczyć wczesnym w tym roku okresem świąt wielkanocnych. Zatrudnienie jest nadal słabe, szczególnie przy fabrykacji perfum, wód kolońskich i kosmetyków; w oddziałach fabrykacji mydła toaletowego — panuje większe ożywienie. Ceny utrzymują się na poziomie ze stycznia r. b.

OSŁABIENIE BLEDNICE leczy HEMOGEN oryginalny tylko z firmą KLAWE

Wyjaśnienia prawne.

Czy oskarżony ma prawo powoływać nowe dowody w postępowaniu przed sądem II instancji?

Prawo oskarżonego do wykazywania nowych dowodów w postępowaniu odwoławczem zostało zwężone na mocy noweli z r. 1932.

Sąd odwoławczy nie może obecnie odmówić przyjęcia dowodu wskazanego w wywodzie apelacji, jeżeli sąd I instancji bezzasadnie odrzucił wniosek w tym względzie, sąd odwoławczy nie może również odmówić przyjęcia dowodu nieznanego stronie przed wydaniem wyroku I istancji, a mogącego mieć istotny wpływ na treść orzeczenia o winie, a więc np. oskarżony może w skardze apelacyjnej wskazać nowego świadka — alibistę, gdy odnalazł go dopiero po wyroku I instancji. Zeznanie tego świadka może mieć istotne znaczenie dla sprawy.

Przewód sądowy II instancji nie jest powtórzeniem przewodu w I instancji, lecz tylko kontrolą postępowania I instancji.

Wypadki, o których mowa wyżej nakładają na sąd obowiązek uwzględnienia wniosków dowodowych, w innych wypadkach zależy to od uznania sądu.

Jaki jest tryb postępowania przy ułaskawieniu?

Podanie o ułaskawienie składa skazany do sądu I instancji, który wydał w danej sprawie wyrok, lub do ministra sprawiedliwości. O ile minister uznaje, iż skazany na łaskę nie zasługuje, podanie pozostaje bez biegu, w przeciwnym razie przesyła je sądowi I instancji.

Jeśli sąd I instancji uznaje, iż skazany na łaskę nie zasługuje, sąd wydaje postanowienie o pozostawienie prośby bez dalszego biegu. O ile sąd przychyla się do prośby o ułaskawienie, przesyła akta ministrowi wraz ze swą opinją.

O ile sprawę rozpatrywała druga instancja, sąd przesyła akta za pośrednictwem sądu wyższej instancji, który dołącza też swą opinję. W ten sposób minister sprawiedliwości ma przed sobą przy decydowaniu sprawy akta wraz z opinją sądów dwóch instancji.

Podkreślić należy, iż prośba o ułaskawienie nie wstrzymuje wykonania wyroku, minister może jednak z urzędu wykonanie wyroku wstrzymać. **K. Kl.**

—o—

— **„Młoda Matka".** Numer 9-ty dwutygodnika „Młoda Matka" przynosi nam wiele pożytecznych i aktualnych artykułów — treść numeru poniżej podajemy:

Artykuł wstępny p. t. „Zalety wsi" — Dr. St. Srednickiego, „Jak zachować się po szczepieniu ospy" — Dr. Z. Morawskiego, „Odżywianie i ząbkowanie u niemowląt i u dzieci" — Dr. Jerzego Wiszniewskiego, „Jak zapobiec ssaniu paluszka" — Dr. M. Stopnickiej, „Bertrand Russell o wychowaniu" — Janiny Ryngmanowej, „Warszawski tramwaj Nr. 5" — Wandy Meisner, „Bazgroty dziecięce" — Al. Martynowiczówny i inne.

W „Radach Praktycznych" — modele na sukienki, ubranka i fartuszki dziecięce, oraz rady praktyczne dla młodych matek.

Na tablicy kroju — forma pajacyka, na tablicy wzorów przybranie krzyżykowe na sukienkę.

Ze świata.

(×) **Olbrzymie prace irygacyjne w Sudanie i Egipcie.** Rząd egipski zatwierdził projekt wzniesienia olbrzymiej tamy na jez. Alberta, w Afryce Wschodniej. Tama pozwoli regulować dowolnie poziom wody Nilu w Egipcie oraz osuszyć bagna na obszarze, równym Anglji, i podnieść wydajność Sudanu i Egiptu.

Koszty budowy tamy wyniosą około 10 milj. f. szterl. Roboty będą wymagały zatrudnienia około 300 białych i przeszło 1.000 robotników czarnych.

Na tamie ułożone będą szyny kolei, która połączy sieć kolejową Konga i Ugandy. Jednocześnie w moczarach wykopany ma być duży kanał, który osuszy olbrzymi ten rejon bagnisty.

(×) **Sąd najwyższy w Argentynie w sprawie przyjęcia chrztu przez żydówkę.** Najwyższy sąd argentyński uchylił apelację rodziców żydowskich Szaloma i Sary Lipeców o wydanie im 18-letniej córki Cyli Lipec, która przyjęła chrzest św. i przebywa obecnie w jednym z klasztorów w Buenos Aires. Sąd najwyższy zatwierdził poprzednie wyroki niższych instancji, które orzekły, że nie można zmusić córki do odstąpienia od wyznania katolickiego.

(×) **Psie futra.** Niejedna z pań wytwornych Nowego Jorku, Paryża, a zapewne także Warszawy, nie przypuszczała nawet, że noszone przez nią podczas ubiegłej zimy piękne futerko jest psiem futrem.

Dopiero obecnie, gdy sprawa Mandżurji jest na porządku dziennym, wyszło na jaw, między innemi, i to, że z Chin północnych, gdzie, jak wiadomo, psie mięso spożywane jest chętnie, tudzież z Mandżurji wysyłanych jest rocznie po miljon skór psich do Stanów Zjednoczonych, gdzie przerabiane są na futra i kołnierze futrzane. Handel ten psiemi futrami — wzmaga się podobno z roku na rok.

(×) **Niedoszłe cesarzowe.** W młodości swej Napoleon Bonaparte był nader kochliwy, to też zaznał nie jednej przygody miłosnej, ale nie odznaczając się wdziękami fizycznemi, nie wielkie miał szczęście u kobiet, dopóki był tylko skromnym oficerem artylerji.

Pierwszą kobietą, w której tak się zakochał, że chciał się z nią ożenić, była znacznie od niego starsza przyjaciółka jego matki, pani Pernon. Gdy wszakże poprosił ją o rękę, wyśmiała go bez ceremonji.

Następnie oświadczył się znów starszej od siebie kobiecie, pani de la Boucharderie, ale i tym razem otrzymał odkosza, gdyż pani de la Boucharderie wolała oddać swą rękę wprawdzie również nie zajmującemu stanowiska wybitnego, lecz pięknemu młodzieńcowi.

Bo czy jedna i druga mogły nawet przypuszczać, że odpalony przez nie, chudy, małego wzrostu oficer artylerji, stanie się w lat kilkanaście cesarzem Francuzów?

(×) **Czy z odcisków palców można rozpoznać autentyczność arcydzieła?** Przed jednym z sądów berlińskich toczy się ciekawa sprawa o oszustwo przeciwko pewnemu handlarzowi obrazów, który przed kilku laty wystawił i sprzedał 30 obrazów rzekomo pendzla malarza holenderskiego Wincentego van Gogha, które jednak okazały się następnie falsyfikatami.

Obrazy te wymieniane były swego czasu, jako oryginały van Gogha, w czterotomowym katalogu pewnego holenderskiego znawcy obrazów tego artysty. — Znawca ten wszakże cofnął później swe zdanie i uznał je za falsyfikaty. Inni również znawcy i handlarze obrazów zakwestjonowali ich prawdziwość. W końcu odwołano się do wydziału identyfikacyjnego policji w Utrechcie, aby orzekł, czy na mocy odcisków palców na farbie tych obrazów nie możnaby stwierdzić, ich autentyczności.

Sprawa była trudna, gdyż niema autentycznych odcisków palców wspomnianego artysty. Szef jednak wydziału identyfikacyjnego policji utrechckiej oświadczył, że odciski palców, znalezione na brzegu jednego z obrazów zakwestjonowanych, są zupełnie podobne do odcisków znalezionych na jednym z bezwzględnie autentycznych obrazów van Gogha. Rzeczoznawca wszakże policji berlińskiej oświadcza, że odciski, których kopje dostarczyła policja utrechcka, są zbyt niewyraźne, aby można było z nich skorzystać przy identyfikacji obrazów spornych.

Ciekawy więc ten spór trwa w dalszym ciągu.

(×) **Mózg „upiora z Düsseldorfu" nie wykazuje żadnych zmian patologicznych.** Agencja prasowa rządu pruskiego ogłasza komunikat zakładu badań psychjatrycznych przy instytucie cesarza Wilhelma w Monachjum, o wyniku badania mózgu „upiora z Düsseldorfu", Pawła Kürtena, straconego 2 lipca ub. r. w Kolonji. Badanie wykazało, że żadna część mózgu nie wykazała najmniejszych zmian patologicznych. Brakuje wszelkich poszlak przyrodzonej lub odziedziczonej choroby lub najmniejszego zakłócenia anatomicznego, któreby wskazywały na jakieś procesy chorobliwe.

Instytut anatomiczno-biologiczny uniwersytetu berlińskiego zakomunikował, że się zgadza w zupełności z wynikiem badań zakładu monachijskiego.

—O—

— **„Kobieta Współczesna".** Ostatni numer 18 tygodnika „Kobieta Współczesna" o treści nader urozmaiconej i aktualnej, przynosi nam cały szereg interesujących artykułów — treść numeru poniżej podajemy:

Artykuł wstępny p. t. „Miejsce sztuki w wychowaniu" — N. Samotyhowej. „Świat za jedne dziesięć groszy" z cyklu: Fragmenty Aktualności — K. Muszałówny. „Czyżby przyszłość" — Janiny Osińskiej. „Gri-Gri" — K. Proszyńskiego. „Praca kobiet w przemyśle" Haliny Siemieńskiej. „Zamiast Szkocji do Bombaju" — Han. Skarb. „Wśród książek" — przegląd literatury francuskiej — M. Czapskiej. „Z teatrów" — Cz. Wojeńskiej. „Z teatrów lwowskich" — Dr. H. Silberowej i wiele innych.

W dodatku „Mój Dom" — artykuł Marji Ankiewiczowej p. t. „Ze związku Pań Domu", „Garncarstwo Kaszubskie", „Przepisy dietetyczne" — M. Morzkowskiej i przepisy kuchenne.

Pułk imienia Marszałka Piłsudskiego w Rumunji
Zdjęcie przedstawia fronton budynku koszarowego 16 p.p. im. Marszałka Piłsudskiego w Falticeni

CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO?

SOBOTA, 7 MAJA.

Warszawa — fala 1411,8 m. moc 120 kw.

11'20 Komunikat meteor. dla lotnictwa. 11'45 Przegląd bieżącej prasy polskiej. 11'58 Sygnał czasu, hejnał z Krakowa. 12'10 Poranek szkolny ze Lwowa. 12'45 Muzyka gramof. 13'10 Komun. meteorologiczny. 13'20 Komunikat gospodarczy. 13'35 Muzyka gramofon. 15'05 Komunikat gospod. 15'15 — Wiadomości wojskowe dla wszystkich. 15'25 Odczyt z Poznania. 15'45 Komunikaty rybackie. 15'50 Audycja da chorych. 16'20 Odczyt dla maturzystów. 16'40 Słuchowisko dla dzieci. 17'05 Odczyt. 17'25 Transm. międzynarod. meczu tennisowego. 18'00 Nabożeństwo z Wilna. 19'00 Rozmaitości. 19'25 Skrzynka pocztowa rolnicza. 19'40 Wiadomości sportowe. 19'45 Prasowy dziennik radjowy. 20'00 Feljeton. 20'15 Muzyka lekka. 21'55 Feljeton. 22'10 Koncert fortepianowy. 22'40 Dodatek do pras. dz. radj. 22'45 Komunikaty. 22'50 Muzyka taneczna.

SOBOTA, 7 MAJA.

Katowice — fala 408,7 m. moc. 16 kw.

11'45 Przegląd bieżącej prasy polsk. z Warsz. 11'58 Sygnał czasu z Warsz., hejnał z Krakowa. 12'10 Muzyka gramof. 13'20 Komunikat meteor. z Warsz. 14'55 Komunikat gospod. 15'05—15'25 Transm. z Warszawy. 15'25 Odczyt z Poznania. 15'50 Audycja dla chorych ze Lwowa. 16'20 Odczyt z Warsz. 16'40 Skrzynka pocztowa dla dzieci. 17'05—18'00 Transm. z Warsz. 18'00 Nabożeństwo z Wilna. 19'00 Rozmaitości. 19'20 Odczyt. 19'45—22'50 Transm. z Warsz. 22'55 Feljeton. 23'10 Muzyka taneczna.

24.

PIĘTNO RASY

HUGO BETTAUER.

Carlo rozprostował się.

Miał przed sobą oto życie własne, pełne walk, niezawodnie, ale rokujące nagrodę. Miało się tu rozstrzygnąć czy utonie jako niepotrzebny, lub utrzyma się na powierzchni. Tu było pole popisu dla tego, czego się nauczył, posiadanych języków, wychowania i inteligencji. Wszystko to mogło zostać zapłacone doskonale.

Gong wezwał do stołu, a Carlo spożył z apetytem swoje pierwsze i ostatnie śniadanie na pokładzie „Allemanji", gdyż skutkiem choroby morskiej nie pojawił się nigdy w sali. Inni podróżni jedli pospiesznie, dykając po kilka zaledwo kęsów, bowiem z wygodnego, jednostajnego życia na okręcie wyrywały ich już myśli o spotkaniu rodziny, zajęcia biurowego i giełdowych operacjach.

Trzeba było odbyć egzamin przed komisją imigracyjną, co załatwiono z obywatelami amerykańskimi w jednej chwili, podczas gdy nieamerykanów poddawano niedyskretnemu śmiesznemu śledztwu.

Carlo, urodzony w Nowym Jorku, był obywatelem amerykańskim i prawa tego nie mógł utracić, mimo kilkudziesięciu lat nieobecności. Pokazawszy papiery, odpowiedział tylko na kilka obojętnych pytań. Jego klasycznie poprawna angielszczyzna zwróciła uwagę przewodniczącego komisji, tak że spytał.

— Pan wychował się w Europie?

Carlo potwierdził. Urzędnik przyjrzał mu się bacznie, chciał zadać jakieś pytanie, ale zmilczał, szepnąwszy tylko jednemu z członków komisji coś, czego Carlo nie zrozumiał. Zwolniono go i w kilka minut później wstąpił w Hoboken na grunt ziemi błogosławionej, gdzie mleko i miód, w jakie obfituje, są rozdzielone tak samo nierówno, jak wszędzie na świecie.

W obrzydliwej, ogromnej hali celnej, gdzie przetrząsano pakunki podróżnych, stali funkcjonarjusze hoteli, przybyli po gości. Carlo zamówił z Hamburga jeszcze pokój w wykwintnym hotelu St. Regis, a posłaniec w liberji zabrał jego rzeczy i umieścił w eleganckiej taksówce na olbrzymim promie parowym, który go zawiózł z New Jersey do Nowego Jorku.

Dziki hałas owionął przybysza. Ludzie nie szli zda się, ale biegli w ogromnych masach, roznosiciele dzienników wykrzykiwali nazwy z szaleńczym pośpiechem, kilka rzędów aut pędziło jednocześnie ulicami. Nieustannie miał Carlo wrażenie, iż musi powstać jeden niezmierny kłąb z rozpętanych, wrzeszczących, klnących ludzi, trąbiących samochodów, oraz gwiżdżących i dzwoniących tramwajów. Ale zaraz wracał ład i ruch regularny, a dopływ z ulic bocznych regulowano pomysłowo. Dojechali do Broadwayu, przy Union Square, a Carlo chwycił się za głowę, pewny że oszaleje. Ruch wzrósł tutaj około trzeciej w nieskończoność. Olbrzymia arterja wielkomiejska czerniła się od ludzi i pojazdów, a wyglądało to jak powstanie zbrojne, lub rewolucja. Jeździnię automobilów zatłoczyły wozy lekkie i ogromne, wszelakich barw i przeznaczeń. Autobusy, ciężarówki i landolety. Przy ulicy ośmnastej od prawej i lewej spiętrzyły się masy przechodniów, grożąc przerwaniem łańcucha aut. Ale natychmiast wyskoczył z pod ziemi nadnaturalnej wielkości policjant, podniósł drewnianą pałkę, wszystko stanęło, a fala pieszych przepłynęła w obie strony, wąwozem utworzonym w ten sposób.

Panował skwar letni, ale promienie słońca nie mogły przedrzeć się pomiędzy stumetrowemi domami. Carla ogarnęła gorączka podniecenia. Uczuł, że nie usiedzi spokojnie jako widz tego niesłychanego wirowiska. Dojechał do ulicy dwudziestej, był tedy oddalony od hotelu zaledwo o jakieś dwadzieścia ulic zaledwie, to znaczy o dwadzieścia minut drogi pieszej, co wyczytał w swym przewodniku podróży. Polecił posłańcowi hotelowemu, który siedział obok szofera, by złożył jego pakunki w hallu i zapłacił taksówkę, a gdy wóz przystanął znowu na skrzyżowaniu ulic, wyskoczył rzeźko.

Począwszy od ulicy dwudziestej trzeciej zmienił się obraz ulicy. Miast ludzi pędzących jawiło się coraz to więcej spacerujących, którzy byli ubrani bardziej elegancko, a damy prześcigały liczebnie mężczyzn. Wielkie magazyny towarów wykwintnych ciągnęły się szeregiem, każdy drugi dom mieścił teatr, cukiernię, pałac towarowy, kino, lub hall muzyczny, czy variete.

Carlo rozglądał sę uważnie, obserwując z zainteresowaniem mężczyzn ubranych na ogół niemal, jak on, niebiesko, o głowach cezarjańskich, złośliwych, kwadratowych podbródkach, niesłychanie podkreślonej energji, oraz wodnisto szarych oczach. Dla niewprawnych oczu byli tak dalece podobni do siebie, że wprost trudność sprawiało rozróżnić, który z nich potrącił go łokciem. Stanowili jedno lity typ yankesowski, wytworzony ze stu ras mocarną siłą machiny życia.

Ze wspaniałego, bronzowego portalu jednego z pałaców towarowych płynęła fala kobiet, najprzeróżniejszych odcieni i lat wieku. Carlo przystanął, obserwując. We Wiedniu stwierdził, że na dziesięć przechodzących kobiet, jedna jest ładna, a na sto, jedna piękna. Tutaj było inaczej. Niemal każda młoda kobieta była ładna, zręczna śmigła, a co dziesiąta conajmniej piękna.

Carlo usiłował zgoła nadaremnie, obyczajem wiedeńskim chwytać spojrzenia. We Wiedniu oglądała się za nim każda dziewczyna, a młode kobiety rzucały mu przelotne błyski oczu. Tak samo było w Hamburgu. Tutaj zaś chłodne, popielate, czy brunatne oczy spozierały obojętnie poza niego.

Uśmiechnął się z urazą, ale pomyślał że każdy kraj ma swój sposób kokietowania i trzeba go tylko odnaleźć.

Z cukierni o szyldzie włoskim wyszła para. On, zwykły żółtodziób, ona fascynująca piękność, o włosach barwy mahoniu. Szli ku śródmieściu, Carlo kroczył obok, nie mogąc oderwać spojrzenia od wiotkiej postaci, alabastrowych policzków i żywej purpury wydatnych ust. Piękna pani, uczuwszy że na nią patrzy obróciła głowę i objęła go wejrzeniem zimnem, trzeźwem, wyrachowanem, potem zaś ściągnąwszy brwi, szepnęła coś towarzyszowi. Młody człowiek przystanął, wbił oczy rozbłysłe wściekłością w Carla i warknął

(C. d. n.).

Reklama jest dźwignią przemysłu i handlu, kto chce więc pozyskać jak najliczniejszą klijentelę, niech się ogłasza w „Gońcu Częstochowskim", najpoczytniejszym miejscowym organie prasy. — Największy nakład! — Najtańsze pismo! — Największy format! — Dział drobnych ogłoszeń poczynając od 1 zł. 50 groszy. — Ceny prenumeraty i ogłoszeń na I. kol.

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. — Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych, podlegają opłacie. — Do numerów świątecznych i niedzielnych pożądane w interesie klijenteli, aby wszelkie ogłoszenia i komunikaty były nadawane w przeddzień do godziny 10-ej rano

Omyłki w ogłoszeniach nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki i nie obowiązują Administracje do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, o ile treść i sens nie zostały wypaczone. — Za terminowe zamieszczanie ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Zastrzeżenie miejsca bywa uwzględniane o tyle, o ile zezwalają na to względy techniczne. Nie przyjmuje się odpowiedzialności za omyłki powstałe przez nadanie tekstu telef

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI. Kierownik Literacki JAN BARYLSKI.

Odbito na maszynie rotacyjnej we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego".